

Pajac, Turas, Idzie się zajebać (prod. Tytuz - skre

W MIESZKANIU JEBIE SYFEM, ODÓR

Chleba nie ma

Matki nie ma

Ojca nie ma

Idzie się zajebać

Żaden melanz

Tak mi los pościelił

W imię ojca i syna

Za nie swoje grzechy

Ile można kimać na ławce?

Ile pod drzwiami?

Ile wiary trzeba mieć

Kto ma wryte na twarzy

Pod wiadukt

Bo wiem, na dykcie

W pościeli syfu

Na kilku

Jakieś szamanie w jednym słoiku

Nie lubię jak się pieprzy

Bo wszystko na raz

(?)